



“DAMY, RYCERZE
I DZINSY”

TADEUSZ ROJEK



Zdejmowanie czapki lub uchylanie kapelusza na powitanie wywodziło się z epoki rycerskiej. Hełmy średniowieczne miały ruchome żelazne przyłbice, odstawiające oczy. Gdy walka się rozpoczynała, należało ją zamknąć, gdy się kończyła można ją było uchylć (stąd bierze się powiedzenie "z otwartą przyłbicą"). Gest wykonywany przy podnoszeniu przyłbicy dał początek dzisiejszemu salutowaniu wojskowych. Zdjęcie hełmu oznaczało poddanie się i stąd bierze się zdejmowanie nakrycia głowy przy powitaniu - gest symbolizujący gotowość podporządkowania się woli spotkanego.

CZYM JEST ELEGANCJA?



Elegancja to połączenie wdzięku, szlachetności, dobrego smaku nabytego przez odpowiednie wychowanie. Mimo upływu lat określenie to nie bardzo się zestarzało. Elegancja to sprawa przede wszystkim nienaganych manier i dobrego gustu, a ten z kolei wymaga dużego wyrobienia i krytycznego stosunku do samego siebie.

Najważniejszą cechą elegancji jest jej subiektywny charakter, podczas gdy moda składa tylko obiektywne propozycje. Sztuka polega na takim ich wyborze i takim ich zharmonizowaniu z naszą sylwetką, żeby ogólny wygląd nie raził. Ktoś powiedział, że elegancja polega na podążaniu za ostatnimi nakazami mody, z małym opóźnieniem, niby jeden krok za nimi.



Jedną z tajemnicy elegancji jest prostota. Tylko, że wbrew pozorom nie jest ona łatwa do osiągnięcia.





Król angielski Edward VII uważany był za "arbitra elegancji". Otóż pewnego razu Edward VII, jeszcze jako księżę Walii, spacerując po pewnym kurorcie, rozdarł sobie spodnie o pręt. Nie mógł kontynuować przechadzki w tak uszkodzonej garderobie, dlatego postanowił wstąpić do sklepu i kupić gotowe spodnie. Sprzedawca wyciągnął je spod dużego stosu, ale niestety nosiły ślady zagnieceń w postaci fałd, biegnących z przodu i z tyłu każdej nogawki. Wracając do swojego hotelu, księżę spotkał wiele osób, które uznały spodnie z dwiema fałdami za nową modę.



Rodowód aksamitki wywodzi się od królowej pruskiej Luizy, która po III rozbiorze wraz ze swym mężem Fryderykiem Wilhelmem III odwiedziła Warszawę i damom polskim przekazała modę noszenia obróżki na szyi. Królowa miała na szyi szpecące znamię starannie zastłaniane aksamitką. Warszawskie damy zrobiły z tego modę, która przetrwała dosyć długo.

Zawieszany na aksamitce złoty krzyż był po powstaniu z 1863 roku symbolem żałoby narodowej.

KONIEC

ZAINTERESOWANYM PODOBNYMI HISTORIAMI

POLECAM LEKTURĘ KSIĄŻKI

“DAMY, RYCERZE I DŻINSY” TADEUSZA ROJKA

